KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Listopada. — Rok 1845. Sobota. № 318. Jutro, Śty Andrzej. Pierwsza Niedziela Adwentu.

Jutro przed wschodem słońca, odbywać się będą pierwsze Adwentowe Nabożeństwa *Roraty*.

Wiadome są powszechnie klęski, iakiemi w roku upłynionym dotknięci zostali mieszkańcy Królestwa, iuż to w skutku nadzwyczajnego wylewu wód, który miał miejsce przy końcu miesiąca Lipca r. z., iuż też następnego nieurodzaiu, który głównie dotknął gubernje po prawej stronie Wisły położone, a w części i Gubernją Radomską. Troskliwy o los mieszkańców Rząd Królestwa, przez znakomite ofiary i skutecznie przedsiębrane środki, starał się odwrócić smutne następstwa klęsk powyższych. Najpierwsze wsparcie dla zniszczonych wylewem wód mieszkańców, było wypływem łaski N. PANA, który w nieograniczonej dobroci Swej, wyznaczył dla nich zasiłek, w kwocie rubli sr. 33,000. Niebawem pospieszył i Rząd z niesieniem im pomocy, w gotowych pieniądzach, w zbożu i mące, sposobem wsparcia zwrotnego lub bez zwrotu; uczynił im ulgi w opłacie podatków, zawieszał pobory różnych należności skarbu, otwierał wreszcie zarobki kosztem funduszów skarbowych. Liczebny obrachunek tych wszystkich wsparć i pomocy po dzień 3/15 Lipca r. b., najlepiej przekona o znakomitości ofiar przez Rząd poniesionych; i tak: pożyczki zwrotne czynią r. sr. 310,016 k. 11; zarobki r. sr. 50,596; wsparcia bezzwrotne r. sr. 59,090 k. 91½; kupno mąki i krup r. sr. 35,208 k. 72; ulgi w podatkach r. sr. 22,997 k. 52½; zawieszone w poborze należności skarbowe r. sr. 66,273 k. 1. Ogółem zatem Rząd przyszedł w pomoc mieszkańcom kapitałem rubli sr. 544,188 kop. 28.

Wczoraj w Kościele OO. *Reformatów*, parafjalnym Śgo ANDRZEJA, przyiemny pobożnym sprawiało widok, iak Państwo *Ryczlowie*, po 25ciu latach przykładnego i wzorowego z sobą pożycia w małżeństwie, w gronie Krewnych i Przyiaciół, w czasie Wotywy, zanosili pokorne prośby swoie do PANA ZASTĘPÓW, dziękuiąc za przeszłość, i prosząc na przyszłość, aby im w błogosławieństwie swoiem, długich lat doczekać dozwolił.

Z powodu częstego poszukiwania dobrych dzieł na podarunki, Księgarnia G. *Senewalda* sprowadziła z Paryża w ięzyku francuz: sławne dzieło X. *Orsiniego*, pod tytułem: NAJŚWIĘTSZA PANNA, czyli Historja MATKI BOZKIEJ; dwa tomy wielkie 8vo, illustrowane drzeworytami i rycinami na stali, oraz tytuły pozłacane, cena złp. 100.

Komisja Rz: Spraw Wew: i Duch:, na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, mianowała 25go b. m. PP. *Grotthus* Krzysztofa Prezesa Towarzystwa rolniczego Hrubieszowskiego, i *Korytyńskiego* Nikodema, Członkami Rady Opiekuńczej zakładów dobroczynnych Powiatu Hrubieszowskiego; iakoteż P. Franciszka *Jaszczołda*, Członkiem Rady Opiekuńczej zakładów dobroczynnych Powiatu Bialskiego.

Złożono w Redakji Kurjera od L. zł. 132, na opłacenie zaległości należnej Towarzystwu wspierania podup: Artystów muzy:, przez iednego z Członków tegoż Towarzystwa, który z powodu długiej choroby, nie mógł uiścić tego zobowiązania się, a który przez przykładne prowadzenie się i niepospolitą zdolność w kompozycji muzycznej, zasługuie na tę życzliwą ofiarę.

Onegdaj kilkadziesiąt znakomitych Osób przybywszy koleią żelazną z *Warszawy* do *Pruszkowa*, obiadowały w tamecznym *Foxalu*, i oświadczyły zupełne zadowolenie.

Wyszedł 3ci i 4ty poszyt dzieła o *budownictwie*, wydawanego przez Budowniczego *Idźkowskiego* w Paryżu, pod tyt: *Plany budowli*, obejmuiące rozmaite rodzaie domów, mieszkań wiejskich różnej wielkości, Kościołów, gmachów publicz:, mostów, ogrodów, monumentów, i t. p. szczegółów. Sztychowane w konturze na stali i miedzi przez najsławniejszych w tym rodzaiu Sztycharzy PP. Beaupre, Dulos, Huguet, Hérard, Lecoq, Sengteller etc. Osoby, które zaprenumerowały to dzieło u samego Autora, iakoteż w Księgarniach Emanuela Gliksberga, Orgelbranda i Senewalda, odebrać mogą dwa te poszyty razem.

Ciągnienie loterji wystawowej rozpocznie się poiutrze, i odbywać się będzie codzień, prócz dni świątecznych i uroczystych, aż do ukończenia, zawsze od godziny 10tej przed południem. Ciągnienie będzie publiczne, w pałacu *Paca*, przy ulicy Miodowej, w obec Urzędników i zaproszonych do asystencji kilku Obywateli Warszawskich, w sposób, iak odbywa się ciągnienie Loterji Klasycznej. Każdy fant oznaczony iest Numerem porządkowym na osobnej karteczce, która pieczątką Komitetu przypieczętowana iest do fantu. Między przedmiotami które będą wygrane, iest wiele znacznej wartości, a mianowicie: Naczynia srebrne, Materje, Fortepjan *Hochhausera* oszacowany 2,000 zł., Rzeźby, Strzelby, Tualety, Kandelabry, Włosiennice, Meble, Lampy, Zwierciadła, Brązy, Skrzypce, Roboty Jubilerskie złote, Zegar, Obrazy a między niemi *Wesele żydowskie*.

Od wielu lat w różnych kraiach w wilją Śgo ANDRZEJA Panny szukaią wróżby przyszłego zamęścia. Jedną z najdawniejszych prob tego rodzaiu była wróżba z pier-

ścieniem. Dziewice zgromadziwszy się pod drzewem *iaworu*, puszczały obrączkę po desce lub stole, a ieżeli zdołały ią schwytać przed upadnięciem, był to znak szczęśliwy. Znane są proby z trzewikiem, z źdźbłem zboża, z kołkami u płota. Uwiązany w nocy kołek od płota, oglądanym iest nazaiutrz równo ze świtem. Z postacji iego Dziewczęta wróżą, czy będą mieć męża prostego, czy krzywego, chudego, czy tłustego. Między innemi, używaną iest wielce proba z garnkami. Pod 3ma naczyniami tego rodzaiu, chowaią *czepiec*, *paciorki* i *wianek*. Osoba nie należąca do wróżby musi to przygotować. Następnie każda Panna koleią zbliża się do stołu na którym stoią garnki i ieden z nich podnosi; co pod nim znajdzie, to przepowiada iej los przyszły: *czepiec*, że pójdzie w zapusty za mąż; *wianek*, że rok ieszcze czekać musi; *paciorki*, że zostanie starą panną, i zasiądzie za piecem *na koszu*. Przed parą laty gdy tu był *Bosko* i w prywatnym domu gościł w przeddzień Śgo ANDRZEJA, opadły go Panny aby im wróżbę tego rodzaiu przygotował. *Bosko* nie bity w ciemię, wiedząc że się Publiczności a zwłaszcza płci pięknej zawczasu przypodobać należy, tak pięknie garnki ustawiał i porządkował, że każda z Panien szukaiąc pod niemi swoiej wróżby wyciągnęła *czepiec*. Ztąd radość wielka, a dla Pana *Boska* meryt nienajmniejszy. Wzrósł on ieszcze bardziej w wziętość w Karnawał następny, gdy wszystkie te Panienki, prócz iednej która niestety z tym pożegnała się światem, poszły za mąż. Czy w tem było proste zrządzenie losu, czy kuglarska sztuka, tego dobrze nie wiemy, ale to pewna, że owe Panienki będąc miłe i przyiemne, bez wielkiej sztuki potrafiły znaleść sobie mężów. Życzemy z serca, aby zacne, dobre, skromne, pracowite Panny, doczekały się w następnym Karnawale zasłużonej pociechy małżeńskiej.

W dniu 22 b. m. przyięto na Członków *Resursy Kupieckiej*, osób 17.

W wczorajszym Kurjerze, w ogłoszeniu o czasie przyjmowania Składek w Głównej Kassie Oszczędności w każdą Niedzielę, *zamiast* od godz: 10tej z rana do 4tej po południu, *być powinno*: od godziny 10tej z rana do 1wszej z południa.

(Art: nad:) Bawiąc w Skierniewicach przez nieiaki czas, wyczytałem tamże w Kurjerku, że *pączki*, ów przysmak karnawałowy, iuż się zjawiły w Fabryce Karmelków na Krak:-Przedm:, wprost Saskiego Placu. Przybywszy do Warszawy Koleią Żelazną, zaszedłem do wspomnionej Fabryki pod firmą E. *Głębockiego* i *Komp:*, tam wypiwszy szklankę ponczu i zakąsiwszy pączków, uraczyłem się, bo rzeczywiście znalazłem ie przewybornemi; ale prócz szklanki ponczu za pół złotego, i pączków, skosztowałem innych wyrobów w tej Fabryce, oraz czekolady. Gdy wszystko w niej znalazłem smaczne i tanie, bo prawie za bezcen, zakupiłem każdego przedmiotu wyrobów po parę funtów; dla tego Amatorom słodyczy, otwarcie rekomenduię Fabrykę P. Głębockiego, która sobie na to zasługuie, iżby licznie była odwiedzaną. — *Telesfor Raczyński*, Obywatel.

Podróż na około świata Jakóba Arago, Członka akademji francuzkiej. Mało ludzi ma sposobność poznania obcych kraiów, mniej ieszcze krain odległych, a nader mała iest liczba tych, którym przyiazne losy dozwalaią odwiedzać strefy zaeuropejskie. A iednak nic nie ma tak zajmuiącego, nauczaiącego, iak poznawanie tej kuli ziemskiej, której zaledwie cząstkę znaliśmy poprzednio; obeznanie się z iej ludami i ich cywilizacją, zstępuiącą aż do *ludożerstwa*, ich zwyczaiami dziwacznemi, zabobonami, których żaden promień oświaty rozproszyć dotąd nie zdołał. Nie dziw więc, że są ludzie, którzy powodowani szlachetną żądzą poznania tego, co wyższem iest nad wszelką naukę, ciekawszem nad wszelkie twory ienjuszu ludzkiego, słowem, którzy umnictwu świata i ludzi poświęcaią mienie, zdrowie i życie swoie. Nie dziw także, że opisy podróży, a mianowicie podróży na około świata zawsze i wszędzie z największem zaięciem czytane bywaią, bo też w samej rzeczy co może być przyiemniejszem, iak odbyć podróż na około świata w swoim pokoiu, bez żadnego niebezpieczeństwa, prawie bez kosztów? Sądzimy więc, że Podróż na około świata, odbyta przez męża głośnej sławy i z niepospolitym talentem przez niego opisana, którą w starannem tłumaczeniu w ręce Światłej Publiczności składamy, z upodobaniem przyiętą zostanie. Tem pewniejszy sobie rokuiemy skutek tego przedsięwzięcia, że dzieło to, odznaczaiące się od znanych dotąd opisów podróży, nie iest czysto naukowe; owszem, przystępne dla wszystkich poięć, bawiąc uczy. Podróż na około świata wyjdzie w 10ciu poszytach, każdy poszyt zawieraiący po 6 arkuszy druku, ozdobiony będzie 2ma pięknemi rycinami, najstaranniej wymalowanemi. Co miesiąc wydany zostanie najmniej ieden poszyt. Prenumerata na całe dzieło z 2ch dużych, z 20tą rycinami ozdobionych tomów składaiące się, wynosi Rsr. 5 k. 40, czyli zł. 36, i uiszczoną być może w 2ch ratach, to iest: przy odebraniu 1go poszytu zł. 18; przy odebraniu 5go poszytu, zł. 18. Po wyjściu dzieła cena podwyższoną zostanie. Poszyt 1szy iest iuż do odebrania z dołączonemi 2ma rycinami. S. H. *Merzbach.*

(A.n.) Lubownikom przyiemnej zabawy donosim, że Foxal na stacji Kolei żelaznej w *Grodzisku* wewnętrznie zupełnie ukończony i wspaniale przyozdobiony został. Obszerny dwupiątrowy salon w gotyckim guście wystawiony, będzie miejscem zebrania wesołych Warsza-

wian, którzy zechcą z daleka od miejskiego zgiełku wypocząć z lotnej i świszczącej podróży. Dwie galerje przeznaczone są na umieszczenie grzmiącej orkiestry i przypatruiących się widzów; uboczne zaś dolne pokoie otwarte są dla oddzielnych towarzystw przenoszących ustronie nad huczne zebrania. Pyszny żyrandol roznieca światło dzienne wśród wieczornych zabaw, które zapewne w zbliżaiącym się karnawale nieraz tu odbędą się, zwłaszcza, że spiżarnie i piwnice Foxalu, dostatecznie są w stosowne artykuły zaopatrzone. *F. K.*

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. r. s. 14 k. 85 (zł. 99); wartość kupo: k. 26.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Kominiarzu*, JPP. *Jasiński* i *Żółkowski*; po *Odludkach i Poecie*, JP. *Rychter*.

Sąd Policji Prostej Okręgu Olkuskiego. Wzywa właściwe Władze, a nawet osoby prywatne, ażeby na wielce szkodliwego społeczeństwu, Franciszka *Kocioł*, urodzonego we wsi *Gruszowie* Okręgu Miechowskim, o rozliczne kradzieże obwinionego, z aresztu policyjnego Wójta Gminy *Szeniewa* zbiegłego, baczną uwagę zwracały, i tegoż śledziły; a w razie uięcia, najpierwszemu Sądowi pod ścisłą strażą odstawiły. Jest budowy ciała silnej, wzrostu dobrego, oczów siwych, włosów ciemno blond trochę podgolonych, lat ma 36; w czasie ucieczki ubrany był w goni podartej.

Anglja. — Królowa 20go b. m. miała prezydować w *Windsorze* na posiedzeniu Rady tajnej, gdzie miano oznaczyć czas zwołania Parlamentu. — Z *Nowego Jorku* donoszą 30go z. m., iż sprawa o posiadanie ziemi *Oregon*, ciągle iest przedmiotem rozpraw w tamecznych dziennikach. — W *Kanadzie* gorliwie pracują nad wzmocnieniem warowń; z czego wnoszą, iż to są środki ostrożności na przypadek wojny z Stanami Zjednoczonemi. — W *Leogano*, w *Hajti*, 25go z. m. wybuchły rozruchy, celem przywrócenia byłego Prezesa *Herard*; Rząd iednak przytłumił rokosz w samym zarodzie; 40tu spiskowych aresztowano, 20tu z nich rozstrzelono. — Wdowa po Lordzie *Holland* umarła, przeżywszy lat 76. — Par Hrabia *Verulam* umarł 17go b. m.; iego tytuły i dostoieństwa, odziedzicza po nim najstarszy Syn Wice-Hrabia *Grymston*. — W Anglji, w okolicach wiejskich, gdzie głód zaczyna dokuczać, robią teraz potrawy z żołędzi, tak, że są choć nie bardzo smaczne, ale zasilaiące.

Francja. — Król 18go b. m. prezydował w *Paryżu* na obradzie ministerjalnej, na której znajdował się także Marszałek *Soult* (Sult). — Z *Oranu* piszą 8go b. m.: Nie mamy tu wiadomości o powstaniu wybuchłem w *Marokańskiem*. Wszelkie stosunki z *Tlemezenem* i granicą marokańską, są przerwane. Zapewniaią, że *Abdelkader* trzyma się w ukryciu u pokolenia *Uled Seliman*. Nie można iednak wierzyć tej pogłosce, gdyż Emir umyślnie rozsiewa wieści przez szpiegów, aby omylić mniemanie gdzie znajduie się. Jenerał *Korte* stanął pod *Sidi bel Abbes*, zkąd nie ma także wiadomości. Jenerał *Thierry* eskortuie transport żywności do tego punktu; do niego przyłączy się Podpułkownik *Walsin d'Esterhazy* w 500 iazdy. — Król *Sardyński* nadał drugiemu Synowi *Don Karola*, stopień Pułkownika. — Przy rozwaleniu okrzyczanego domu przy ulicy *d'Antin* w *Paryżu*, znaleziono 9 kościotrupów; właściciel tego domu został aresztowany. — W *Obewil*, w bliskości *Yvetot*, w tych dniach umarła Kobieta, na pozór uboga; ale w kominie u niej znaleziono 96,000 fr.

Hiszpanja. — Podczas gdy pisma francuzkie głoszą o grożącem nowem powstaniu w *Katalonji* w skutek zabiegów Jenerała *Prim*, donoszą z *Barcelony*, iż spokojność zupełna trwa w tamecznej prowincji.

Niemcy. — Król *Pruski* 10go b. m. przyjmował dotychczasowego Posła *Portugalskiego* przy swoim Dworze, Barona *Renduffe*, który złożył pismo odwołuiące, i iego następcę Pana *Nuno de Barboza*, który złożył pismo wierzytelne.

Ze Lwowa. — Gwałtowne gnicie kartofli w wielu miejscach Galicji, iuż na szczęście zwolniało, atoli trupieszczenie trwa ciągle. Cena zboża podnosi się ieszcze. Oziminy tak pięknie wyglądaią iak od dawna nie było.

Szwecja. — Parostatki bezpłatnie bugsuią do portów transporty żywności; podobnież bezpłatnie maią trudnić się uprzątaniem kry w przystaniach.

Włochy. — N. Cesarz MIKOŁAJ 21go b. m. miał opuścić *Palermo*, i na zaproszenie Króla *Ferdynanda* zwiedzić *Neapol* na 4ry dni, a następnie na dwa dni udać się do *Rzymu*. OJCIEC Śty kazał iuż czynić przygotowania do oświetlenia kopuły bazyliki Śgo PIOTRA.

Rozmaitości. — *Kot Wittingtona.* W Anglji pełno iest powieści o sławnym negocjancie Wittington, który po trzeci raz był obrany Lordem Maiorem Londynu pod panowaniem *Henryka 5go* r. 1446. Był on synem ubogiego bławatnika; zapalony do morskich podróży mały Wittington, wsiadł na okręt za chłopca, i iako szczególną łaskę, miał sobie dozwolone wziąść kota, który cały iego pakunek stanowił. Nie wiadomo na które brzegi morza wyrzuconym został, bo wtedy ani Ameryka, ani przylądek Dobrej Nadziei, nie były odkryte. Wyspa, na której znalazł się, przepełniona była myszami i szczurami. Kot Wittingtona tak był czynnym, iż ie wszystkie wytępił. Właściciel tak użytecznego zwierzęcia, otrzymał w nagrodę Córkę Naczelnika pokolenia, i w posagu kilka beczek złotego piasku. Za powrotem do Londynu, wsławił się przez negocjacje i zyskał powszechny szacunek. Ogromny swój maiątek obracał na cele dobroczynne; wzbogacił ratusz, założył

bibljotekę, wystawił więzienie Newgate, założył szpital i kolegjum noszące dotąd iego nazwisko. Obraz wystawuiący historję kota Wittingtona, iest w wielkiem poszanowaniu zachowany w *Mansion House*, gdzie go ciekawym pokazuią.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Frankowski Ign: Oby: z Brześcia Lit:; Małachowski Onufry Hr: z Borkowic; Skrzynecki Ign: Oby: z Opowi. (G. P.)

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż d. 11 i 18 (23 i 30) Grudnia r.b., odbywać się będzie licytacja, na dostawę 1200 pudów wagi rossyjskiej SMAROWIDŁA. Dla czego więc maiący chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić w dniach oznaczonych, do Komitetu przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, z kaucją Rsr. 1697, i z świadectwem r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wzory i warunki mogą bydź przejrzane każdodziennie wyiąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału Warszawskiego, od godziny 9 z rana do 2 z południa. — Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunoff*. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż dnia 17/29 Grudnia r. b. i 21 Grudnia (2 Stycznia) r. 18^{45}/$_{6}$, odbywać się będzie licytacja na dostawę Łopat, Mioteł, Grabi i Drzewa opałowego. Dla czego więc maiący chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić w oznaczonych dniach do Komitetu, przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, z kaucją Rsr. 626 k. 40, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja takowa odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki i wzory każdodziennie mogą być przejrzane w Kancelarji Arsenału Warszawskiego, wyiąwszy dnie świąteczne, od godziny 9 z rana do 2 z południa — Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułko: *Garbunoff* Tłumacz Arsenału *Zimmermann*.

Dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r b. odbywać się będzie sprzedaż różnych RZECZY komisorjatskich przy Artyleryjskim garnizonie Warszawskiej Alexandryjskiej Cytadeli. — Komandir 11ej roty, Kapitan, L e p s k i.

W d. 21 Listopada (3 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano i w dniach następnych, przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1773, w Kancelarji podpisanego Komornika, prawnie zaięte Książki, Mappy, Ryciny, Pierścienie, Tabakierki, Zegarki, Amatysty, Szafiry, Rubiny, Turkusy, Topazy, Opale i t.p., przez publiczną licytację sprzedane będą.—Antoni *Osiński*, K.

W dalszej kontynuacji w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b i dni następnych, w pałacu dawniej Biskupów Krakowskich, a dziś W. Piotrowskiego, przy ulicy Miodowej pod Nr 496 położonym, w Sklepie od ulicy Senatorskiej, rozmaite Wyroby Galanteryjne, iako to: Porcelana, różne wyroby Brązowe, Lichtarze, Kandelabry, Lustra, Zegary, Rogi myśliwskie, Samowary, Czajniki, Dywany, Torby myśliwskie i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Edward *Marjewski*, Komornik.

W dobrach Małaczewie w Pow: Kaliskim, 2 mil od rzeki Warty, 2 wiorsty od szosy, milę od miasta Turku, 4ry od miasta Kalisza położonych, iest do sprzedania 10 włók miary nowopolskiej BORU; oraz kilkaset DĘBÓW zdatnych na spławy. Wiadomość na miejscu.

BONA mówiąca gramatykalnie po francuzku, życzy umieścić się przy Dzieciach do konwersacji w Warszawie lub na Prowincji. Mieszka przy ulicy Miodowej pod Nr 490, na 2m piątrze, w pierwszem podwórzu, schody po lewej stronie, drzwi także po lewej stronie.

Wieś SOKOŁÓW 1^{1}/$_{2}$ mili od Warszawy, 1^{1}/$_{2}$ wiorsty od Raszyna i szosy, a pół mili od Pruszkowa odległa, iest z wolnej ręki do sprzedania. Obejmuie 30 włók chełm: gruntu pierwszej klassy; obok małego Folwarku, posiada 35 Gospodarzy tymczasowie na czynsz osepowy urządzonych, który prócz innych dochodów, 700 korcy zboża rocznie wydaie. Zabudowania włościańskie są w większej części murowane, Karczma zaiezdna porządna, Kuźnia nowa. Czysty z tej wsi dochód wynosi od 12 do 16,000 zł. rocznie. O innych szczegółach należy się informować u właścicielki w sąsiedniej wsi Komorowie zamieszkałej. Można otrzymać także informację i pod Nr 1773 przy ul: Sto-Jerskiej, w głębi dziedzińcu na dole, gdzie są do sprzedania różne MEBLE mahoniowe i orzechowe, Simmlera roboty; Lustro, wielki Obraz Rubensa i t. p.



Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy, o pół 7 oktawy, ze sztabą, oraz platą żelazną. Wiadomość przy ulicy Królewskiej w pałacu Łubieńskich w mieszkaniu Borkowskiego, lub u Rządcy tegoż gmachu.



Dwie KLACZE kareciane anglezowane, młode, zdrowe, maści skarogniadej, są do sprzedania, w domu Loewe na Krak: Przedm: Nr 411. Można ie widzieć codziennie w Stajni tegoż domu, którą Stróż Walenty wskaże.



ZŁP: 20 NAGRODY. D. 24 b m. wieczorem o godzinie 5, na rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, zginął PIESEK z rasy wyżełków angielskich, łebek, uszki, i wiele łat kasztanowatych po sobie maiący. Łaskawy Znalazca raczy go za powyższą nagrodą, odprowadzić do domu pod Nr 466 przy ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, do Oppenhejma Dentysty, na 2gie piątro.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 6.

TEATR WIELKI. Jutro, 8my raz *Pustynia*. 49ty raz *Sylfida*.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 1szy raz Kom: *Fiorina*; poprzedzi 59ty raz *Mirandolina*.

Jutro na Stacji Kolei Żelaznej w *Pruszkowie*, w nowo ukończonym *Foxalu*, otworzony zostanie piękny i obszerny SALON z przyległemi Pokoiami, w którym dostać będzie można rozmaitych POTRAW i NAPOJÓW, przy rychłej usłudze, za cenę umiarkowaną; a dla uprzyiemnienia chwil Szanownym Gościom, ORKIESTRA pod Dyrekcją Pana *Kubełki*, grać będzie od godziny 11tej z rana do 7mej wieczorem.

Jutro w Restauracji, w gmachu na Stacji drogi żelazne Warszawsko-Wiedeńskiej, grać będzie JP. *Danecki* z Kompaniją; przytem różnych POTRAW i NAPOJÓW dostać można; oraz przyjmuią się obstalunki na OBIADY, a to dwoma dniami naprzód.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Comber Sarni, Kwiczoły, Pasztet, Kołdony, Kapłon, Kaczki, Polędwica, Pieczeń barania a la sarna i wołowa, Zrazy nelsońskie, Kotlety. Flaki z pieca i zwyczajne. — Obiad Zupa pomidorowa, Rosół, Sztuka mięsa, Kapusta faszerowana, Polędwica, Baranina, Potrawy różne, Tort.